GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 47. — W Środę dnia 14. Czerwca 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania dnia 13. Czerwca.

O pobycie w mieście naszém i odiezdzie JEGO Królewiczoskiéy MCI Następcy tronu Pruskiego, udzielamy czytelnikom naszym następuiących szczegułów: Dnia 9. m. bież. wieczor raczył N. Królewic Jmć zaszczycić Swą obecnością widowisko polskie, w towarzystwie Jéy Królewiczoskiéy Mci Xiężnéy Ludwiki Pruskiéy i Xiążęcia Jmci, Król. Namiestnika W. Xięstwa Poznańskiego i dostoynéy Ich rodziny, i zabawić na niém aż do ukończenia pierwszego aktu. Wieczor ten obchodzony także był z strony woyska wielką muzyką, któréy się niezliczone mnóstwo ludu przysłuchiwało. — Dnia 10. o godz. 8. zrana był N. Królewic Jmć na wielkiéy paradzie całego załoguiącego tu woyska, kazał dwakroć przeprowadzić koło Siebie woysko, i raczył mu oświadczyć zupełne Swe upodobanie. W godzinach południowych udał się Jego Królewiczoska Mość z Xięstwem Namiestnikostwem i Ich rodziną do dębiny *Louisenhain* nazwanéy, gdzie JW. Generał-Major i Dowódzca dywizyiny, Baron Hiller Gaertringen, dawał herbatę, na którą zaproszonych także było wielu wyższych urzędników cywilnych i innych znakomitych osób, tudzież wszyscy Ichmość Oficerowie z familiami swemi. Zebrane iuż tam było całe grono zaproszonych osób, gdy Dostoyny Syn Królewski przybywszy, wyborną muzyką powitany został. Czarna fala skróciła niestety obecność Jego w tém mieyscu, i radość całego zgromadzenia i snuiącego się tłumem po wiodącéy do dębiny drodze ludu, nieprzyiemnym sposobem zniweczoną została. — Dnia 11. Jego Królewiczoska Mość opuścił nasze miasto, wśród towarzyszących mu nayszczerszych życzeń mieszkańców iego, udaiąc się w dalszą drogę

przez Nakło. Xięstwo Ichmość Namiestnikostwo odprowadzali Swoiego Dostoynego Gościa do Radoiewa i Owińsk.

W orszaku Jego Królewiczoskiéy Mci znayduie się Pułkownik Hrabia Groeben, Szef głównego Sztabu, i Adjutant Kapitan Doering.

Z Berlina dnia 7. Czerwca.

Jego Królewiczoska Mość, Xiążę Następca tronu, wyiechał wczoray do Pomeranii, a Jéy Królewiczoska Mość, Xiężna Następczyni tronu, do Ems.

Dnia 10. Czerwca.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Karól Pruski, wyiechał do Petersburga.

Ces. Rossyiski strzelec polowy Lange, przeiechał tędy gońcem z Petersburga do Stuttgardu.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 30. Maia.

Dnia 26. m. b. zrana powrócił N. Cesarz z Carskiego-Sieła do stolicy i poiechał na wieczor do Peterhof, gdzie flotta wykonać miała obroty.

N. Cesarz ustanowił Sekretaryat Stanu dla W. Xięstwa Finlandzkiego i zniosł dotychczasową Kommissyą administracyiną.

Dnia 15. m. b. o godzinie 11téy zrana odprawiło się w kaplicy pałacu zimowego żałobne nabożeństwo o spoczynek duszy zmarłéy Cesarzowéy Elżbiety. Celebrował nayprzewielebnieyszy Metropolita petersburski. NN. Cesarstwo Ichmość znaydowali się na tém nabożeństwie z całym dworem i znaczną liczbą znakomitych osób.

Nayiaśnieysza Cesarzowa Matka przybyła dnia 29. Kwietnia o godzinie 8méy wieczorem do Moskwy w pożądanym stanie zdrowia, i raczyła wysiąść do domu Hrabiego P. A. Razumowskiego.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 8. Czerwca.

JW. JX. Prażmowski, Biskup płocki, Senator królestwa, wrócił z Petersburga do Warszawy.

Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec żyta od 8 gr. 15 do złp. 9; za korzec pszenicy od 13 do 18; ięczmienia od złp. 7 do 8; owsa od 7 do 8. — Cetnar słomy sprzedawano po złp. 2 i po 2 gr 15., siana po 3 i 3 gr. 10.

Austrya.

Z Wiednia dnia 3. Czerwca.

(Z Dostrz. Austr.)

Przez nadzwyczayną sposobność nadeszła tu wiadomość z Petersburga dnia 22. Maia, iż N. Cesarz Mikołay przyiął z zupełném upodobaniem odebrane doniesienie o pierwszém pomyślném oświadczeniu Porty, w odpowiedzi na kategoryczne dworu Rossyiskiego żądania. — Uroczystość koronacyina została z powodu śmierci Cesarzowéy Elżbiety, do m. Sierpnia (Września) odłożoną. Przeznaczeni na koronacyą Posłowie mocarstw zagranicznych, albo iuż wśród tego czasu stanęli w Petersburgu, lub wkrótce tamże spodziewani byli.

Dziennik *Osservatore Triestino* z dnia 30. Maia donosi z Triestu pod dniem 27. tegoż m. co następuie: „Generał, Margrabia Paulucci, naczelny dowódzca Ces. Król. marynarki, popłynie niezwłocznie do Smyrny, gdzie obeymie dowództwo austryackiéy siły morskiéy, przeznaczonéy zasłaniać żeglugę poddanych austr. w Levante i na wodach Syryiskich."

Anglia.

Z Londynu dnia 2. Czerwca.

Onegday został Parlament po następuiącéy mowie, którą Lord Kanclerz w imieniu Króla Jmci powiedział, do dnia 14. m. b. (pro forma) odroczony:

„Milordowie i Panowie! Gdy położenie interessów publicznych pozwala Królowi Jmci, zamknąć posiedzenia w porze roku, naydogodnieyszéy do uskutecznienia walnego wyboru, rozkazuie nam tedy N. Pan, ażebyśmy Panów uwiadomili, iż zamiarem Jego iest, rozwiązać niezwłocznie niniejszy Parlament i wydać rozkazy względem zwołania nowego. — Niemoże Król Jmć rozstać się z Panami, nierozkazawszy nam oznaymić Panom, iak mocno przeięty iest gorliwością i duchem oby-

watelskim, któregoście w dopełnianiu waszych wielorakich ważnych obowiązków ciągłe dawali dowody. Uznaie nadewszystko Król Jmć szybkość i przezorność, z którąście się Panowie poświęcali przedmiotom, zaleconym nam od N. Pana mianowicie na początku tego posiedzenia, i ożywiony iest zupełną nadzieią, iż dobre skutki obrad waszych okażą się w polepszoném ustaleniu publicznego i prywatnego kredytu. — Przyiemno Królowi Jmci, uwiadomić Panów, iż odznaczaiąca się zręczność, waleczność i szczęście, z iakiémi działania oręża angielskiego w kraiu Króla Awy popierane były, przywiodły do podpisania naychlubnieyszego z tym Monarchą traktatu przedugodnego, który, iak Król spodziewać się zupełne ma prawo, będzie podstawą pewnego i trwałego pokoiu. — Rozkazał nam niemniéy Król Jmć, byśmy WPanom ponowili oświadczenie, iż się wciąż nayusilniéy starał, przeszkodzić wybuchnieniu kroków nieprzyiacielskich pomiędzy narodami, i położyć koniec tym, które niestety ciągle ieszcze tak w Ameryce, iako też w Europie trwaią. — Panowie Izby niższéy! N. Król rozkazał nam, podziękować Panom, za uchwalone summy na potrzeby tego roku etatowego. N. Król ciągle zwracać będzie swą uwagę na zmnieyszenie wydatków publicznych, ile to z utrzymaniem bezpieczeństwa, honoru i korzyści Jego państwa, zgodném się okaże. — Milordowie i Panowie! Rozkazał nam szczególniéy Król Jmć, zapewnić Panów, iż oycowskie Jego serce mocno rozczuloném zostało stanem nędzy, która panowała między robotnikami fabrycznymi, oraz wzorową cierpliwością, z którą klęskę tę w powszechności znoszono. — Przekonany iest Król Jmć, iż przy błogosławieństwie Opatrzności zmnieyszaią się powoli przyczyny zatamowanego poczęści zatrudnienia. — Król Jmć ma nadzieię, iż obecność i przykład Panów w ich hrabstwach przyłoży się do utrzymania i zachęcenia prawego i miłuiącego porządek ducha, ożywiaiącego wielką massę Jego ludu, i zdaie się na życzliwość Panów, iż wspierać będziecie ową iednomyślność i wzaiemne dobre chęci między rozmaitemi wielkiemi interessami, od których powszechna pomyślność wszystkich istotnie zawisła."

Wczoray podpisał także Król odezwę, tyczącą się rozwiązania teraźnieyszego parlamentu i zwołania nowego, która dziś została ogłoszoną; a tak Parlament iest teraz rzeczywiście rozwiązany.

Zawarty tu dnia 18. Marca r. b. z Szwecyą i Norwegią traktat handlu i żeglugi, podpisany przez PP. Canning i Huskisson z iednéy a Posła Szwedzkiego Barona Stierneid z drugiéy strony, został parlamentowi przełożony i iest iuż w tuteyszych pismach publicznych umieszczony.

Gazeta *the Times* zawiera ułożony w ciemnych wyrazach artykuł względem okoliczności greckich, który zdaie się być napisanym tylko dla ludzi bliżéy z rzeczą, o któréy mowa, obznaiomionymi. Uważać poniekąd z niego można, iż Lord Strangford, w interessach między Rossyą i Portą, nieziednał sobie pochwały ani rządu, ani Xięcia Wellingtona, i że sądząc z tego, co się pomieniona gazeta dowiedziała, rzeczony Poseł został odwołanym z swoiego urzędu poselskiego w Petersburgu.

Lord Cochrane, śpiesząc na pomoc Grekom, wyruszył na morze z eskadrą z 6ciu zbroynych okrętów parowych złożoną, z którą połączy się ieszcze innych kilka fregat. Utworzony z nayznakomitszych osób stolicy komitet, na którego czele doświadczeni znayduią się marynarze, wziął na siebie, przewodniczyć sprawie Greków. Chcą tu wiedzieć, iż Ministeryum nasze poda niezwłocznie rządowi francuzkiemu ważną notę, po któréy spodziewaią się pomyślnego dla sprawy Greków skutku. Lord Cochrane stanąć może, iak tu wyrachowano, około dnia 15. Czerwca na wodach Greckich.

Francya.

Z Paryża dnia 3. Czerwca.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 29. z. m. rozprawiano nad budżetem wydatków Ministerstwa spraw wewnętrznych. Pan Labbey de Pompieres otrzymał nayprzod głos: „Widziemy w ministerstwie spraw wewnętrznych — rzekł on — dziwactwa, iakie w innych departamentach rzadko się wydarzaią; to, chłonie inne ministerstwo, iak w r. 1819, to, nadaie nowemu istnienie r. 1824, a

odmiany takowe zawsze tylko ciężarem są dla skarbu publicznego. Gdy roku 1819. wcielono policyą do ministerstwa, kosztowała administracya 5 millionów więcéy, aniżeli poprzedniego roku, gdzie oba ministerstwa osobno działały. Każdy krok w tém ministerstwie zgubnym iest dla kontrybuentów, a mianowicie od czasu iak Pan Corbiere został Ministrem. Ale też nigdy nieszło opieszaléy, iak za niego"; ze wszech stron odzywaią się głośno: O n ś p i. — „Istota, która śpi, nic przez ten czas niepożywa, i dla czegożto ma być inaczéy z Jaśniewielmożnością? — W swoiém ospalstwie nie myśli Pan Minister o oszczędności. Jeżeli się na chwilę przebudzi, to tylko aby odprawiać urzędników lub mianować Dyrektorów; gdy został Ministrem, było trzech Dyrektorów, dziś ich liczymy piąciu. A pomieszkanie co! dla samego Ministra 3 hotele, a prócz tych ieszcze kilka innych na iego koszt. Pan Hrabia musi ginąć w tak wielkiéy przestrzeni. (Śmiech.) Hotel na ulicy Varenne byłby dostatecznym dla iakiego Xiężęcia; dla Ministra iest zaszczupły, ma on hotel de Conti i do tego przykupił ieszcze przytykaiący do niego pałac, i to bez poprzedniego na to upoważnienia, a zapewne i bez potrzeby. — Na wydatki taiemnéy policyi powstaią mocno z obu stron na każdém posiedzeniu. Już w roku 1823. oświadczył się przeciw niéy w naymocnieyszych wyrazach Pan Villèle, a późniéy uczynili to samo PP. de Castelbajac i de Labourdonnaye. I cóż nam dziś po niéy? Policya nie ma nic taiemnego do czynienia, dosyć dla niéy, starać się o bezpieczeństwo dla obywateli i o ochędóstwo ulic stolicy. Lecz kradzieże i mordy dowodzą, iak mało dba o dopełnienie téy pierwszéy powinności swoiéy. Cały ten artykuł powinien być przemazanym; lecz ieżeli iest wolą Izby wyznaczyć taiemnéy wspaniałości Pana Corbiere iaką summę, to zdaie mi się dosyć na to będzie 400,000 Franków, a tak można przy tym artykule oszczędzić 1,600,000 Franków. — Wbrew moiemu zarzutowi roku przeszłego umieszczono nas w 9tym rozdziale: „Rozmaite wydatki" między włóczęgami, żebrakami, puszczonemi zbrodniarzami i t. d. Niewidać z pewnością, iaka summa dla nas przeznaczona, i dla czego tu umieszczona, chyba że nas iak wilków chcą wygubić." (Śmiech i szemranie.) Tym sposobem przebiegł mowca niektóre inne rozdziały. Po nim zabrał głos Pan Royer Collard. Niewchodząc w rozbior żadnego poiedyńczego rozdziału budżetu, ograniczył się na wynurzaniu troskliwości względem zaprowadzenia znowu cenzury. Przeszedłszy i wyłożywszy wydane w téy mierze artykuły prawa, tak daléy mówił: „Z tego com powiedział, wywodzę dwa zaprzeczonemi być niemogące wnioski: 1) iż teraźnieyszy stan rzeczy nie wymaga wcale cenzury, gdyż inaczéy wniesionoby o nię w Izbie; 2) iż zasłanianie się w przerwie posiedzeń rozwiozłością druku, niebyłoby dostatecznem na usprawiedliwienie cenzury, kiedy prawa należycie temu zaradziły. Nie stan prassy lecz stan kraiu wiedzie do cenzury. Gdyby więc królewskie rozporządzenie, po zamknięciu posiedzeń, opierało cenzurę na stanie prassy, byłoby przeciwném prawu, ubliżałoby prawom sądów, byłoby iedynie dziełem arbitralném i ciosem politycznym. Jeżeli Ministeryum podpisze takowe rozporządzenie, ściągnie na siebie karę. Albowiem ieżeli iako odpowiedzialny pośrednik pierwszéy władzy w państwie, przywodzi na swe usprawiedliwienie rozwiozłości, oskarza sprawiedliwość, nie prawo, którego wady byłyby iego dziełem, a iego wydoskonalenie iemuby było zostawioném. Sprawiedliwość więc nie iest dla niego dostateczną, potrzeba mu ieszcze innéy iakiéysiś rzeczy. Lecz cóż iest po za obwodem sprawiedliwości? Dowolność i tyrania. Rząd, który odpycha sprawiedliwość, mówi: Mam złe proiekta w myśli, do których prawo i magistratura nie chcą mi być pomocnemi. Mogą prawda Ministrowie zasłonić się ważnemi okolicznościami, lecz te okoliczności powinny być widzialne, a ieżeli tak nie iest, wówczas cenzura staie się zhańbionym w opinii ciosem politycznym. Ze wszystkich ciosów politycznych nayłatwieyszym iest zaiste cenzura, ale też nayniebezpiecznieysze wydaie skutki. Wolność druku iest dziś iedynym i ostatnim węzłem między rządem a kraiem. Zerwiycie i ten, cóż pozostanie? Jakim sposobem dochodzić maią skargi do tronu. Możeźli — ieśli niepowiem wspaniałomyślna,

lecz tylko — przezorna polityka odłączać Króla od poddanych iego? Historya, moi panowie, pokazuie WPanom, iż ciosy polityczne więcéy rządów zgubiły, aniżeli uratowały. Dawna monarchia z roku 1788 nieupadła z niedostatku ciosów politycznych. Lecz niemyślę ia się pytać Ministrów, czyli cenzura między teraźnieyszém a przyszłém posiedzeniem zostanie zaprowadzoną; zapewneby mi na to odpowiedzieli: „Bóg to wie.“ Gdyby to bowiem Ministrowie wiedzieli, sprzysięgliby się przeciw prawom i swobodom.“ — Po téy mowie, która wielkie zrobiła wrażenie, zabrał głos Minister spraw wewnętrznych, i zbiiaiąc to zdanie oświadczył, iż poiąć niemoże, iak można czyn prawem upoważniony ciosem politycznym nazywać. Chcąc tym sposobem wykładać prawo, iakto przeszły mowca uczynił, trzebaby przypuścić, iż prawo przewidziało przypadek, który się nigdy wydarzyć nie może; lecz to nie iest i nie było zamiarem prawodawców. Co się tycze przyszłego postępowania, winien się odwołać do oświadczenia, które Prezydent rady Ministrów na iedném z dawnieyszych posiedzeń uczynił, a którego ta iest iedyna myśl, iż istnące prawa wtenczas zostaną przywiedzione do skutku, skoroby się przewidziane przeznie okoliczności sprawdziły. — Pan Mechin ganił, podobnie iak pierwszy mowca, wydatki taynéy policyi i przypominał, iż drogo opłacane szpiegi są naywięcéy tylko środkami przekupstwa i zguby, oraz narzędziami potwarzy. — Pan Benj. Constant powstawał w bardzo mocnych wyrazach przeciw zamierzanemu odnowienia cenzury, i oświadczył, iż Ministrowie staraią się tylko o zaprowadzenie znowu systematu środków zabrończych, na co Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, iż o to, samo prawo, a nie Ministrów obwiniać należy; i nacóżby też przydało się takie prawo, któreby dopiero po wydarzoném nieszczęściu miało być skuteczném?

Na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 30. z. m. uchwalono dla Hr. La Bourdonnaye żądany urlop. Doniesienie, iż dla poratowania zdrowia poiedzie do wód przed zamknięciem posiedzeń, czule było przyięte. Potém Pan K. Perrier w zabranym głosie odmalował obraz historyczny cenzury w czasie teraźnieyszego Ministeryum, oświadczaiąc, iż Ministrowie starali się iuż oddawna włożyć na prassę więzy zawisłości, że napróżno dopraszano się, ażeby w mowie od tronu uczyniono wyraźną wzmiankę względem wolności druku, że pewne stronnictwo żąda dziś cencury, aby zwalić Ministeryum, że odpowiedzi Ministra finansów niezaspokoiły ani przeciwników ani stronników cenzury, że to iest przyczyną rozdraźnienia umysłów, że Ministeryum starało się nayprzód przekupić gazety, że z 12 wychodzących tu gazet pożyło 7 złotą szwaycą, i że niemogąc zachwiać stałości innych, zaprowadziło znowu cenzurę, któréy zniesienie nie Ministrom lecz Królowi zawdzięczamy, który wstąpiwszy na tron, chciał poddanym swoim wrócić wolność, nadaną im przez iego dostoynego brata, że iednak nieprzyiaciele wolności druku nie mieli się za zwyciężonych, że nieprzekupione gazety zostały zapozwane i — uwolnione, że druga napaść wykonaną była w téy Izbie, że skutek i moralne wrażenie tego wypadku są wiadome, że się na tém nieskończyło, że postępuią daléy, i że sposób, w iakim tu Ministrowie mówili, iest właściwym do wzniecenia naszych obaw. Poczém uchwalono wydatki 7 pierwszych rozdziałów ministerstwa spraw wewn. bez wszelkiéy innéy odmiany, wyiąwszy, iż w skutek zatwierdzonego przez Ministra spraw wewnętrznych w poleceniu Króla wniosku Hrabiego Pressac, fundusz przeznaczony dla chrześciańskich niekatolickich wyznań religiynych o 101,000 Franków powiększonym, to iest do 676,000 Fr. podwyższonym został.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 31. z. m. przyięto znowu niektóre rozdziały budżetu. Pan Mechin mówił obszernie przeciw nadużyciu centralizacyi. — Pan Beaumont wniósł o mianowanie kommissyi do wyśledzenia przyczyn pomnażaiącéy się tak bardzo liczby dzieci nieprawego łoża. — P. Corbiere odpowiedział, iż rząd poświęca téy okoliczności naywiększą uwagę, i że wyznaczenie kommissyi śledczéy z strony Izby sprzeciwia się konstytucyi. — Na posiedzeniu d. 1. m. b. rozprawiano o wydatkach Ministerstwa woyny.

W mieście Angouleme — pisze *Konstytucyonista* — żądała publiczność kilkakrotnie wy-

stawienia *Świętoszka*. Dnia 25. z. m. ponowiono to żądanie, gdy nowy Prezydent miasta, Baron Chasteigner, podniosłszy się w swéy loży oświadczył głośno, iż w Angoulême nigdy *Świętoszek* nie będzie wystawiony. Na to straszliwe słowo „nigdy" powstał potężny wrzask. Wołano: Niech żyie Król! Precz z Jezuitami! Precz z świętoszkami! Nareszcie żandarmerya musiała kazać publiczności wyiść z sali. (Chcąc swoie obywatelstwo uspokoić, kazał Prezydent tego miasta zebranéy na nowo tłuszczy oświadczyć, iż *Świętoszek* wystawiony będzie w następuiący poniedziałek.)

W Ferney (mieysce mieszkania Woltera) założyli Jezuici instytut pensyi.

Imie Jezuitów i bytność ich we Francyi, względem którey Minister spraw duchownych tak wyraźnie się oświadczył na iednéra z ostatnich posiedzeń Izby Deputow., wprawia w ruch pióra różnych dzienników. „Jezuici — pisze *Konstytucyonista* — zostali z całéy Francyi wyrugowani; samo imie tego towarzystwa, od oyców naszych wygnanego, od nas obrzydzonego, przeraża wszystkie serca, oburza wszystkie umysły. Nieprzestaniemy nigdy odpierać myśli przywrócenia téy zgubnéy zarazy, iako napadu na niepodległość Francyi. Ci, co wspieraią tych agentów niezgody, są naywiększymi Francyi nieprzyiaciołmi. Lecz cóż im na tém zależy? iest ieszcze inny dla nich kray, który im bogactwo i honor zapewnia. Walczą oni razem i za Jezuitów i za Turków." — *Dziennik Rozpraw* twierdzi, iż się iuż utworzyła spółka, która wytoczy przed sąd sprawę względem 7 domów jezuickich, które Minister wymienił. — *Gwiazda* broni Jezuitów, niezważaiąc na to, iż oni są zakazaném prawami towarzystwem. „Zakon Jezuitów — pisze taż gazeta bardzo śmiało — został znowu przez Papieża przywróconym; we względzie duchownym zostaią oni tylko pod nim, a we względzie światowym pod rządami. Dopokąd zakon ten nie iest w kraiu prawami upoważniony, dopóty własność członków, iest dla nich i dla innych, rzeczą należącą do sumienia, rzeczą wewnętrzną, od dowolnego upodobania zawisłą. Tym sposobem przestaie Jezuita być Jezuitą, zstąpiwszy na ziemię francuzką, równie iak neger przestaie być niewolnikiem. Nikomu nie rozkazano, aby go uważał za Jezuitę, aby go tytułował Jezuitą, aby mu iakie szczególnieysze znaczenie przyznawał. W nagrodę tego mogą Biskupi, xięża i dusze pobożne uznawać wśrod kościoła Jezuitę, powierzać mu pewne urzędy kapłana i nauczyciela, iednem słowem dozwolić mu przystępu do obwodu ich powagi, ich swobod duchownych; iednem słowem, zakony religiyne ustanawiaią się i utrzymuią same, ile że zależą od woli tych, ktorzy ie składaią i utrzymuią. Exystencya ich iest dwoiaka, duchowna, podług któréy zależą od głowy kościoła, i świecka, podług któréy podlegli są prawom kraiowym. Można im tamtę zabronić lub tę odiąć, skoro im dozwoloną była, ale mimo to nieprzestanie wtenczas istnąć towarzystwo pod wspólnym wszystkim obywatelom porządkiem." (W tém mieyscu położyła gazeta Berlińska taki przypisek: „Jeżeli Jezuici nieznaydą zręcznieyszego obrońcy, trudno im będzie co sprawić u Generalnego Prokuratora, lubo powyższy artykuł liczy ich do owych śliskich amfibiów, które nie będąc ani rybą, ani mięsem, żyią w wodzie i na lądzie, w kościele i w społeczności, to pod barwą duchowną, to świecką. Skoro prawo kraiowe zabrania iakiego towarzystwa, kościoł mu przytułku dać niemoże, i iak mało dotąd ołtarz iest schronieniem dla złodzieiów i zabóyców, tak mało niém iest we Francyi, według istnących praw, dla Jezuitów.")

W Lugdunie znayduie się teraz młody 11letni greczyn, Temistokles Visvir. Oyciec iego zginął przy obleżeniu Euboei na okręcie 14działowym, który był uzbroił. Po iego śmierci żona iego przez 11 miesięcy dowodziła. Chłopczyna ten, otrzymał w potyczce dwie rany, w głowę i w ramie. Jedzie on do Londynu, gdzie Pan Drakato, autor niewydrukowanego ieszcze wiersza bohatyrskiego napisanego w nowo-greckim ięzyku na pochwałę Markos Bozzaris, trudnić się będzie iego wychowaniem.

O młodych ludziach, przybyłych z Egiptu do Marsylii, dowiaduiemy się co następuie: Jest ich 42, należą do naycelnieyszych rodzin w Kairze, i odbiorą wychowanie w przeznaczonym umyślnie na to instytucie. Na czele

tego nowego zakładu stoią Panowie Jomard i Agoub (rodowity egipcyanin). Wicekról Egipski wyznaczył na to hoyne fundusze. Pomiędzy tymi młodymi muzułmanami — wszyscy liczą po lat 16—20 — znayduie się sekretarz prywatny (Muhurdar) Wice-Króla i kilku innych urzędników pałacowych.

Monitor ogłosił urzędownie wydany przeciw X. de la Mennais wyrok kary.

Rząd Haytycki kupuie teraz obce okręty, ponieważ mu na tém zależy, ażeby bandera iego na wielu powiewała morzach. Okręt Haitien od 250 beczek zawinął dnia 28. z. m. do Havre. Jest to pierwszy okręt pod banderą Haytycką, który zawinął do Francyi. Przywiózł listy z Port-au-Prince z dnia 15. Kwietnia i agenta. Czeladź okrętowa składa się z ludzi kolorowych, a dowodzca iest biały.

Umieszczony w *Gońcu* list z Rouen d. 29. z. m. zawiera co następuie: „Dzień wczorayszy dowiódł, iż ustanowione duchowieństwo, iak zawsze, iest przedmiotem powszechnego uszanowania, i że wszystko, po oddaleniu missyonarzy, wróciło do porządku. Gwardya narodowa, iak każdego roku dziać się zwykło, była zaproszona do assystowania processyi w dzień Bożego-Ciała z kościoła katedralnego odbywanéy; lecz wszyscy obywatele postanowili iednozgodnie, nieczynić téy posługi w tym roku, mniemaiąc, iż missyonarze będą na processyi. Zawiadomiona o tém władza cofnęła tego samego wieczora wydane iuż w téy mierze do obywateli wezwanie. Sama municypalność sądząc, iż obecność missyonarzy sprawi iakie zamieszanie, kazała wystąpić oddziałowi kiryssyerów, ktory o godzinie 7méy zrana stanął w szyku na iednym z pobliższych placów. Lecz Arcybiskup, słuchaiąc dobréy rady, rozkazał tego samego rana, ażeby missyonarze nie znaydowali się na processyi, i to położyło koniec wszelkiéy niespokoyności. Duchowieństwo wszędzie doznało szacunku podczas processyi."

Jeden z dzienników mówiąc o zaszłych wypadkach w Rouen kończy swoie uwagi następuiącemi słowy: „Wielbiciele konstytucyi amerykańskiéy, wiedźcie, iż nad brzegami Hudson, Ohio i Mississipi, missyonarze katoliccy doznaią szacunku ludu i rządu; nikt tam nie ważyłby się lżyć ich bezkarnie; dopełniaią oni tam w pokoiu chlubnego poselstwa, pod opieką praw równie iak i opinii publicznéy. Powiedźcie, ieźli się odważycie, téy młodzieży, którą obłąkały wasze podszepty, że Prezydent Stanów Ziednoczonych dał zgromadzeniu Jezuitów znak swego szacunku; korzystaycie sami, ieźli bydź może, z takowych przykładów; wtedy tylko wolno wam będzie mówić o niepodległości, i dopominać się iéy korzyści."

W Rouen uderzył niedawno piorun w komin iednego domu i wyleciał znowu z niego otwartemi drzwiami. Gość ten nieżądany zrobił wiele hałasu i strachu, lecz niezrobił żadnéy szkody, i zgoła naymnieyszego po sobie niezostawił śladu, równie iak Missyonarze, którzy także iuż to miasto opuścili.

Po wzięciu Missolongi, niespracowany Pan Eynard posłał z różnych mieysc morza adryatyckiego za 200,000 Franków mąki, sucharów i t. d. do Cerigo i Napoli.

Piszą z Madrytu, iż na wszystkich punktach królestwa ustanowiono Juntę anti-apostolską, która z Generalnym Dyrektorem policyi, Panem Recacho, bezpośrednie utrzymuie listowanie, i iuż bardzo ważne posługi wyświadczyła wewnętrznéy tego kraiu spokoyności.

Archimandryta Arsenios rzucił klątwę na będącego rodem z Chios kupca Jerzego Ziziniа, dostawiaiącego Wice-Królowi Egipskiemu budowane w Marsylii okręty. Meni, oyciec Jerzego Ziziniаs, został powieszony na tureckim okręcie admiralskim z rozkazu Kapudana Baszy.

Wtenczas, gdy *Gazeta Codzienna* ogłasza ogólną przedmowę Pana Chateaubriand do dzieł iego w 1826. roku napisaną, Dziennik bruxelski umieszcza rozbior pisma: *Uwagi nad rewolucyami*, które Pan Chateaubriand wydrukował w roku 1796. Dwa te pisma rozdzielone przeciągiem lat trzydziestu, mogą się stać przedmiotem rozmaitych myśli. W uwagach nad rewolucyami w 1796 roku, Pan Chateaubriand mówi: „Postanowiłem umrzeć nie puszczaiąc się więcéy na morze świata. Móy charakter tak sprzeciwia się życiu dworskiemu, tak pogardzam pewnym rodzaiem ludzi, i tak mało to ukrywam, tak mało troszczę się o dostąpienie wielkości, że iestem podobny do tych powierników scenicznych, któ-

rzy wchodzą, wychodzą, patrzą i — milczą." I wkrótce potém Pan Chateaubriand leci do Paryża, wchodzi do instytutu przywłaszczyciela, pali mu kadzidła, potém pluie mu na twarz, gdy go widzi leżącego na ziemi; znowu się kręci; zabiega, intryguie; powraca do Londynu, lecz — iako Poseł Króla francuzkiego. Zostaie Ministrem, dotyka się ręki Alexandra, okazuie się w całym blasku tryumfu. Wnet za iedném świśnięciem scena się zmienia; Minister spada z urzędu, a odtąd rozprawia w *Dzienniku Sporów* dla okazania, że ci, którzy iego mieysce zaięli, są bezrozumni, są matacze i iezuici. — O próżność nad próżnościami!"

W liście prywatnym z Korfu dnia 10. Maia, umieszczonym w *Konstytucyoniście*, wyrażono: „Minęło iuż przeszło 14 dni od upadku Missolongi, a ieszcze niemożemy ochłonąć z zatrwożenia. Nie iest to strata niektórych walecznych, która nas tak bardzo frasuie; owszem moralne wrażenie, iakie sprawi ten wielki wypadek w innych częściach Grecyi, czyni nas niespokoynymi. To pewna, iż żaden mieszkaniec tego kraiu nie podda się więcéy swoim dawnym tyranom; nie masz inney drogi poiednania, iak umrzeć w obronie świętych praw, lub żyć niepodlegle. Łecz męstwo to, któremu nieszczęście sił dodało, mogłaby osłabić utrata miast, tworzących środek potęgi; Reszyd Basza ma zlecenie, uderzyć na Ateny, gdzie równie długi i bohatyrski znaydzie odpór, iak w Missolondze. Znaczna część osady tego miasta — iak z pewnością wiemy — przerznęła się przez obóz egipcyan. Strata Greków przy wzięciu Missolongi nie iest tak wielka iak zrazu mniemano; zginęło 2000 osób; reszta ocalała i mścić się będzie śmierci swoich ziomków. Każdy się tu żywo krząta, aby być pomocnym w zaopatrzeniu Aten potrzebami. Kmiotek iak kupiec niesie ofiary na wsparcie swoich braci, dla ocalenia świętéy kolebki kunsztów i umieiętności od grożącego iéy nieszczęścia."

Sąd kassacyiny rozstrzygnął niedawno w pewnym processie, iż świadek, który, innego będąc wyznania, wykonał bez wymowki przysięgę dla świadków wyznania katolickiego przepisaną, uważanym być ma za godnego wiary, i że okoliczność ta nieuzasadnia kassacyi.

W środę wynosiły ofiary dla dzieci Gła Foy 976,828 Fr. 17 centymów.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 22. Maja

Król wyznaczył pensyą po 2 reale na dzień (4 śbrgr.) dwom ochotnikom rojalistoskim, którzy w potyczce z Półkownikiem Bazan rany ponieśli.

Jezuici — pisze *Biała Chorągiew* którym od $2\frac{1}{2}$ lat wyliczono iuż 3 milliony Realów na poczet ich pretensyy, otrzymali znowu niedawno od Rządu przeszło 100,000 Piastrów. Prócz tego powrócono im niektóre domy i dobra, ktore nie były dotąd przedane. W Madrycie kupili wielki hotel, który na kollegium przetworzą. Wpływ tego towarzystwa z dnia na dzień rośnie; założyli iuż kilka kollegiów; im iest powierzone wychowanie naystarszego syna Infanta Don Carlos; przez nich zaięte są nieledwie wszystkie katedry, im poruczaią znowu bardzo często zaszczytne urzędy, które niegdyś iako spowiednicy i kapelani w domach hiszpańskiéy wysokiéy szlachty sprawowali. W Madrycie maią iuż 200 nowicyuszów liczyć.

Państwo Ottomańskie.

Z Stambułu dnia 10. Maia.

Po wzięciu Missolongi spodziewaią się tu teraz, iż wkrótce powstanie do szczętu zniszczoném zostanie. Kapudan Basza wziął iuż na okręty działa ciężkiego wagomiaru, użyte do oblężenia Missolongi, i chce teraz uderzyć na Hydrę, gdzie pospólstwo grozi wymordowaniem władz, skoroby się chciały ztamtąd oddalić. Ibrahim Basza pociągnie do Tripoliza, a Seraskier Reszyd Basza ma w tym samym czasie postępować przez Liwadyą do Koryntu, aby się złączyć z Ibrahimem i oblegać z nim Napoli di Romania.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 29. Maia.

Z Triestu donoszą pod dniem 27. Maia: „Według prywatnych listów z Patras do d. 18. Maia, znaydował się tam ieszcze wówczas Ibrahim Basza. Czeka on na posiłki, nim dalsze rozpocznie działania. W Morei wielkie upadek Missolongi sprawił wrażenie. Kolocotroni wzywa cały lud do broni."

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK
do
Nru 47.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 14. Czerwca 1826.)

Włochy.

Dnia 25. Maia.

Dnia 20. m. b. nadciągnęła z Królestwa Neapolitańskiego do Bononii szósta kolumna woyska austryackiego, złożona z iednego batalionu pułku węgierskiego Radivojevicha, a dnia 22. ruszyła w dalszy pochód do Modeny i Lombardyi.

Król Sardyński mianował Margrabię Antonio Brignole-Sale, Szambelana i pierwszego Syndyka miasta Genui, nadzwyczaynym swoim Posłem na koronacyą Cesarza Mikołaia, która się w dniu 1. Lipca odbędzie. (Odłożona iest do m. Września z powodu 3miesięczney żałoby za N. Cesarzową Elżbietę.)

Diario di Roma donosi z Alexandryi w Egipcie: „Mohamed Ali Basza oświadczył, iż chce poświęcić ostatniego człowieka i ostatnią złotówkę na zdobycie Morei. Grecya ma dla tego Xiążęcia nieocenioną wartość. Tym sposobem usadowi się warownie w Europie i zbliży się do oświaty, na którą iuż od lat 20 wszystkie swe siły łoży. Będzie miał blisko Albanią, którey woyska tak pomocnémi mu były przy zaborze Arabii. Jeżeli mu szczęście dopisze, stać się panem Grecyi, będzie mógł pomnożyć swą armią 20,000 silnych żołnierzy i zaopatrzyć swą flottę 10,000 dobrych marynarzy."

Rozmaite Wiadomości.

Lekarz Laurenti, mieszkaiący w Doornik, ogłasza przez różne niderlandzkie gazety kuracye, które uskutecznią cukrem, — uniwersalne iego lekarstwo. Żółtaczka, kurcze, słabość piersi, chrzypka, zatrzymanie się pokarmu w piersiach i t. d., ustępować musiały wszędzie przed iego czarownym cukrem, któremu żadna siła (i nawet policyina?) oprzeć się nie iest zdolną.

W Londynie wyszedł właśnie dziennik Kapitana Maitland z czasu, który Napoleon przepędził na okręcie Bellerophon (począwszy od d. 15. Lipca 1815.)

Dnia 22. Kwietnia umarł w Wensley (w Anglii) nieiakiś Jerzy Taylor, który był tak otyły i ciężki, iż trumna iego ważyła przeszło 700 funtów.

Jedna z gazet angielskich dowiedziała się, i to, iak mówi, z dobrego źródła, iż od Października r. z. (?!) do dnia 3. Marca r. b. umarło w okolicy Port-au-Prince 40,000 ludzi na ospę.

Przy niepopłacie zboża, uprawiaią teraz w Wirtembergu z korzyścią farbownik (Reseda luteola L.), znaiome ziele farbierskie. Wymaga ono tylko chudego gruntu piaszczystego i mało zachodu. Niemiecki farbownik wydaie na iednym morgu 80 cetnarów ziela farbierskiego i przeszło 60 funtów oleiu na światło. Cetnar farbownika tego gatunku kosztować może 3 Tal. Farbownik francuzki, daleko obfitszy, ale też delikatnieyszy, kosztuie do 18 Złotych niemieckich. Niemiecki nie przemarza podczas naytęższey nawet zimy, owce go nieobiadaią, a podczas lata iest pięknem dla pszczół pożywieniem.

Gazeta Powszechna zawiera w artykule Petersburgskim z dnia 9. Maia co następuie: „Sprawa wiadomych zdrayców oyczyzny ma być bliską rozstrzygnienia; osoby rzeczy świa-

Rome chcą nawet twierdzić, że iuż wyrok przeciw nim wyszedł, i że żaden z nich, niewyłączaiąc nawet hersztów, nie będzie śmiercią karany, lecz że wszyscy na więcéy lub mniéy lat wywiezieni będą do kopalń pod Nertszynsk w Syberyi. Z strony rządu niesłychać nic względem téy rzeczy, ktora naturalnie iak naymocniéy zaymuie wszystkie umysły i przed zbliżaiącą się uroczystością koronacyiną rozstrzygniętą być musi.“

Donoszą z Lipska pod dniem 31. Maia: „Wczoray rozpoczął się nowozaprowadzony iarmark na wełnę; nazwożono wiele wełny, lecz nic ieszcze nieprzedano, ponieważ niepodobna iéy puszczać za ofiarowane ceny. Spodziewaią się iednak lepszych cen, ile że się dosyć kupuiących nazieżdżało; szczególniéy mniemano, iż gruba i średnia wełna naylepszy ieszcze mieć będzie odbyt.“

TEATR POLSKI.

Jak często powabny tytuł książki wzbudza w nas chęć iéy nabycia, która, po przeyrzeniu kart kilku, zamieniwszy się w niechęć, przymusza poprzestać czytania, i ową uposażoną pięknym tytułem książkę z ręki wytrąca, tak że to i z afiszowemi zdarza się napisami, piątkowe nas przekonało doświadczenie. Napis na afiszu: „*Dobry pan oycem poddanych* czyli *Wesele Krakowskie* — nowa tu ieszcze niewidziana opera“ — bardzo stósowny do okoliczności obecnéy, przyiemną zabawę obiecywał widzom, których dnia tego wyższe niż sama rozrywka powody licznie w domu widowiskowym zgromadziły. Ale niestety cała ta zabawa skończyła się przed sztuką dla oczu na afiszu. Ta albowiem n o w a (bo iéy śpiewki dopiero od lat 30 niańki nucą przy kolebce dzieciom), ta n a r o d o w a, oprócz Krakowskiego tańca (który prawdziwie narodowym nazwać się może, a który iuż i przez to samo towarzystwo daleko lepiéy był tu dawniéy wystawiony), wady tylko narodowe chłopstwa, teraz staraniami rządu iuż w znacznéy części wykorzenione zawieraiąca — szumnym nazwiskiem opery ochrzcona operetka a raczéy farsa, przeplatana śpiewkami, nędzna co do treści, niezgrabna w układzie, przystroiona dowcipami godnieyszemi uszu napiłych w karczmie chłopków, niż oświeconéy i trzeźwéy publiczności, na wszystkich rozumieiących lub nierozumieiących polskiego języka, przeciwne, niż obiecywał afisz, uczynić musiała wrażenie. Sprzeczka organisty z bakałarzem o łacinę — ale i ta zanadto rozwlekła, aby niemiała znudzić, — i zręcznie skomponowany do niéy dwuśpiew, oto wszystko, co sztuce i kompozytorowi iakąś przynosi zaletę. — Ku końcowi drugiego aktu śpiewaną była przez niektórych członków towarzystwa stósowna do uroczystości dnia kantata w języku niemieckim, którą ieden z tuteyszych poetów naprędce napisał, a Dyrektor opery Krakowskiéy równie naprędce muzykę do niéy ułożył. Wiersze te niemaiące naymnieyszego z weselem krakowskiém związku, przeznaczone na to, aby przed rozpoczęciem widowiska śpiewane były przez aktorów w zwyczaynych ubiorach, wykonane wśród niego przez podchmielonych chłopów w ubiorach chłopskich, niedorzeczność całéy sztuki do naywyższego doprowadziły stopnia. Lecz iakkolwiek wsunięcie to wspomnionego śpiewu w tak niestósownem mieyscu, oburzyć musiało każdego, co umiał treść iego z treścią rzeczy porównać, wykonanie iednakże było takie, że każdy cieszyć się musiał, iż nadzwyczaynym trafem nie przed rozpoczęciem sztuki himn ten odśpiewano. Łatwo się tu każdy, co ma uszy nie zupełnie tępe, domyśli, że tu nie o wymawianiu niemczyzny mowa (w czém chęć dobra nie powinna zostać bez pochwały), ale o śpiewaniu ostatnich czterech wierszy, stanowiących niby chor, a właściwie niesforny wrzask sprzecznych głosów sadzących się ieden nad drugi.

Te liczne uchybienia wymieniliśmy bez ogrodki, iuż to dla tego, że pośpiech nam wiadomy, z iakim i wybor i wystawienie czynić musiano, w znacznéy części ie uniewinnia, iuż dla tego, iż niedzielna reprezentacya podała nam zaraz plaster do przyłożenia na ranę. „Damy i huzary“ komedya Hrabiego Fredra, niemniéy dowcipna iak porządna co do układu i treści, godna stanąć obok naypierwszych tworów zagranicznéy komedyi, dnia tego w ogóle wybornie była wystawiona. Szczególniéy wspomnieć musimy Pana Skibińskiego, który wystawiaiąc starego Majora, rzadki do

podobnych rol i prawie wzorowy okazał talent; także Pan Włodek grał nieźle i rolą dosyć dobrze umiał. Role kobiece, stósownie porozdawane, bardzo dobrze oddane były. I tu szczególnieysza należy się pochwała Pani Winnicki. Pani Wygrzywalska gdy z czasem nabierze teatralnego ruchu i nauczy się miarkować tragiczną deklamacyą stósuiąc ią do treści sztuki — czego oboyga nikt bez wprawy nie nabył — stać się może ozdobą sceny. — Z ciekawością, lecz nie bez obawy, wyglądamy zapowiedzianéy na czwartek *A l i n y* — *quod Deus Apollo bene vertat.*

Dobroczynność.

Dla dotkniętych klęskami woyny Greków i ich familii złożono dalsze ofiary:

101) W. 6 Tal. 102) L. 1 Dukat. 103) St. 10 Tal. 104) Przez S. N. P. Lucas za kilka exemplarzy wydanych przez niego dwóch poematów na korzyść składek dla Greków: *a*) Bezimienny 10 śgr., *b*) przez O. A. Selbstherr 4 Tal. 25 śgr., *c*) C. St. 10 śgr., *d*) przez P. M. Rhau w Pile 6 Tal. 5 śgr., *e*) p. S. P. Knechtel w Bydgoszczy 20 śgr., *f*) p. E. P. Jaeckel w Wolsztynie 2 Tal. 20 śgr., *g*) od niektórych w Arnswalde 3 Tal. 20 śgr., *h*) p. K. P. Wągrowiecki w Wrześni 3 Tal., *i*) p. Dyr. K. Kaulfus w Koźminie 18 Tal. 20 śgr., (ogółem 40 Tal. Nazwiska poiedyńczych dawców pod *h* i *i* oznaczonych summ znayduią się w tuteyszym Intelligenzblacie Nr. 47.) 105) Eliaszewicz 3 Tal. 106) Rend. Hanke 4 Tal. 107) B. C. H. K. Kassa lombra 5 Tal. 108) Bernatowicz 1 Tal. 109) Putyatycki 1 Tal. 110) Radzc. Reg. Stroedel w Bydgoszczy 5 Tal. 111) Jota 5 Tal.

Od Nr. 101. do 111. ogółem 1 Dukat i 80 Tal.

Poznań dnia 13. Czerwca 1826.

Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków.

OBWIESZCZENIE.

Posada we wsi Garaszewie w Ekonomii Poznańskiéy, pół mile od miasta położona, bez zabudowań, do któréy

1) w gruncie II. klassy		morg. 16	□pr. 90
2) — III. —		— 27	— 48
3) w łące raz koszącéy się średniego gatunku		— 10	— 175
4) dito w podléy		— 18	— —
5) w pastwisku średniem		— 9	— —
6) w drogach i rowach		— —	— 56
7) w podwórzu i mieyscu do zabudowania		morg. —	□pr. 75
	w ogóle	morg. 82	□pr. 84

należą, i które zupełnie odseparowane są, ma być prawem własności, z czynszu stałego 35 Tal. 4 śgr. 7 fen. wynoszącego włącznie 10 Tal. w złocie, drogą publicznéy licytacyi co do wkupnego od 70 Tal. 9 śgr. 2 fen. zaczynaiącego i w licytacyi ustanowić się dokładniéy maiącego od S. Jana r. b. więcéy daiącemu sprzedana.

Do czego termin licytacyiny na

dzień 24. m. b.

przed południem o godzinie 9téy w zamieszkaniu Ekonomii Kicińskiéy ustanowiono, na który chęć maiący, do posiadania posady uzdatnieni miłośnicy stawić się i podania swe czynić mogą.

Warunki licytacyine, mogą tak w registraturze naszéy dóbr Królewskich, iak również w Ekonomii Kicińskiéy być przeyrzane.

Poznań dnia 8. Czerwca 1826.

Królewska Regencya Wydział podatków stałych, Dóbr i Lasów.

OBWIESZCZENIE POLICYINE.

Gdy od niejakiego czasu tułanie się psów po ulicach nader się zagęściło, a to, zwłaszcza przy zbliżaiącéy się teraz gorącéy porze dla publiczności iest niebezpiecznem, przeto przypominaią się przepisy policyine w téy mierze pod dniem 23. Maia r. z. przez dzienniki ogłoszone od §. 2—6. celem nayściśleyszego ich dopełnienia, pod unikmieniem kar tamże przepisanych.

Poznań dnia 6. Czerwca 1826.

N a d b u r m i s t r z.

OBWIESZCZENIE.

Dzierzawca Karól Remus z Przependowa i rozwiedziona Charlotta Ernestina Hammerschmidt z domu Thalheim, kontraktem przed wniściem w małżeństwo sądownie zawartém, wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 18. Maia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Jarosławiec i Murzynowo leśne, do massy konkursowéy Kaźmierza Zabłockiego należące w powiecie Srodzkim położone, od S. Jana r. b. nadal do S. Jana 1827. poiedyńczo naywięcéy daiącemu wydzierżawione być maią. Termin tém końcem na

dzień 24. Czerwca r. b.

o godzinie 9téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Ryll, w izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został.

Licytuiący nim do licytacyi przypuszczony być może, Tal. 300 kaucyi Deputowanemu złożyć powinien.

Poznań dnia 22. Maia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś mała Goślinka pod Mur. Gośliną w powiecie Obornickim położona, na dalsze trzy lata od S. Jana r. b. do S. Jana 1829. publicznie więcéy daiącemu w naszéy izbie instrukcyinéy w terminie

dnia 1. Lipca r. b.

zrana o godzinie 11. przed deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Brückner w dzierżawę wypuszczoną będzie, i na termin ochotę dzierżawienia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż warunki licytacyine, codziennie w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 1. Czerwca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 19 Czerwca 1826. przedpołudniem o godzinie 8. w Iłowcu

350 sążni drzewa olszowego,
130 dito sosnowego,
69 dito dębowego,
50 kop gałęzi olszowych,
40 kop dito dito
12 mędeli gałęzi olszowych,
4 mędeli dębowych gałęzi

przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Küntzel publicznie naywięcéy daiącemu przedane bydź maią, na który ochotę i zdolność kupna maiących wzywamy.

Poznań dnia 5. Czerwca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Maiętność Szamotulska wyłączaiąc folwark Nowamyśl od S. Jana r. b. począwszy na trzy lata do S. Jana 1829. roku naywięcéy daiącemu wydzierżawiona być ma. Termin tém końcem na

dzień 28. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Schwürtz w izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został. Licytuiący nim do licytacyi przypuszczony być może 500 tal. kaucyi Deputowanemu złożyć powinien. Warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 5. Czerwca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek Wierzyciela realnego reassumuie się subhastacya nieruchomości Staroz. krawca Peritza Jakóba małżonków pod liczbą 148. w Korniku położonéy, w roku 1824. sądownie na 1,300 talarów z przyległościami otaxowanéy.

Termin tém końcem na

dzień 20. Września r. b.

zrana o godzinie 9. przed Konsyl. Sądu Ziemiańskiego Elsner w izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został. — Ochotę kupna i do posiadania zdatnych wzywamy, aby się na terminie tém osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczém przysądzenie naywięcéy daiącemu nastąpi, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda.

Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 16. Maia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(*Dodatek drugi.*)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypoteczněy w Powiecie Poznańskim położonych dóbr szlacheckich Sędzina wraz z przyległościami, w Rubr. II. Nro. 1. protestacya dla Ur. Antoniego Rzepnickiego iako cessyonaryusza Ur. Małgorzaty z Gliszczyńskich owdowiałéy Bonkowskiéy względem pretensyi w summie 632 Tal. 12 dgr. czyli 3795 Zł. pol. pod dniem 28 Września 1796. roku podaną, iako należytość summy właściwéy dla sukcessorów ś. p. Antoniego Gliszczyńskiego w kwocie 11,000 Zł. pol. zapisanéy, a w moc cessyi pod dniem 24. Listopada 1792. r. przed Sądem Ziemiańskim w Gnieznie dołączonéy kopii obligacyi Jana Chłapowskiego na summę 11,000 Złt. pol. w Grodzie Poznańskim w dniu 25. Czerwca 1774. zapisanéy przez wspomnioną Małgorzatę z Gliszczyńskich owdowiałą Bonkowską wystawiona ex decreto z dnia 21. Czerwca 1798. protestando z tém nadmienieniem zaintabulowaną została, iż od byłego właściciela Jana Chłapowskiego z pretensyi wyżéy wspomnionéy kapitał w kwocie 333 Tal. 8 dgr. czyli 2000 Zł. pol. wraz z prowizyami po 5 od sta na fundamencie protokołu w celu zapisania uznał. Teraźnieyszy dziedzicy Sędzina, to iest sukcessorowie ś. p. Wincentego Prusimskiego, twierdzą zapłacenie wyżéy wspomnionéy i protestando zanotowanéy summy kapitalnéy wraz z prowizyami.

Lecz gdy podług twierdzenia tychże sukcessorów iako teraźnieyszych właścicielów cessya z dnia 24. Listopada 1792. iako też dołączona expedycya hypoteki z dnia 10. Września 1796. zginęły, więc właściciele uczynili wniosek o amortyzacyą tychże dokumentów.

Tym końcem zapozywamy wszystkich, którzy tylko pretensyą do wspomnionych dokumentów iako właścicielów przez uczynioną im cessyą zastawu darowizny lub inni posiedziciele mieć mogą, ażeby się w terminie peremtorycznym na

dzień 31. Sierpnia r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Deputow. Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Brückner w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaconym, osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili, w ręku ich znayduiące się obligacye z sobą zabrali, i pretensye swoie do protestacyi zaintabulowanéy wywiedli, albowiem w razie przeciwnym z prawem na protestacyi im służącym prekludowani będą, poczém amortyzacya wspomnionych dokumentów iako też wymazanie wyżéy wspomnionéy protestacyi w xiędze hypotecznéy dóbr Sędzina nastąpić ma.

Poznań dnia 23. Marca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Królewski Sąd Ziemiański zapozywa wszystkich tych, ktorzy do kaucyi urzędowéy z 100 tal. w gotowiźnie składaiącéy się, a przez byłego Exekutora Wincentego Nowakowskiego w Buku postanowioną z czasu urzędowania tegoż iako Exekutora pretensye mieć mniemaią, ażeby się w terminie

dnia 19. Września r. b. zrana

o godzinie 9. w naszym Zamku sądowym przed Delegowanym Referendaryuszem Elsner wyznaczonym osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoie z czasu służby Wincentego Nowakowskiego wiarogodnie udowodnili albowiem w razie przeciwnym z takowemi do wspomnionéy w Depozycie naszym znaydującéy się kaucyi urzędowéy prekludowani i tylko do osoby Wincentego Nowakowskiego, który o uwolnienie z urzędu iako Exekutor prosił, odesłani zostaną.

Poznań dnia 18. Maia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Dębogóra i Tupadły, do massy sekwestracyinéy Grocholina należące, od S. Jana r. b. aż do tegoż czasu 1829. r. publicznie naywięcéy daiącemu wypuszczone być maią, któ-

rem końcem termin względem Dębogory i względem Tupadł

na dzień 27. Czerwca r. b.

o godzinie 9téy zrana w izbie naszéy instrukcyinéy przed Ur. Krüger Sędzią Ziemiańskim wyznaczone zostały. Na też termina wzywaią się do zadzierzawienia chęć maiący, z nadmienieniem, iż warunki dzierzawy w terminach ogłoszone będą.

Bydgoszcz d. 29. Maia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do §. 422. Tyt. I. Części II. powszechnego Prawa kraiowego podaie się do publiczney wiadomości, iż pomiędzy Starozakonną Mindel Izak Goldstein tu w Kościanie a krawcem Fischel Szmul w Czempinie w powiecie Kościańskim, według zawartego w dniu dzisieyszym kontraktu przedślubnego, wspólność maiątku i dorobku wyłączoną została.

Kościan dnia 6. Czerwca 1826.

Król. Pruski Sąd Pokoiu.

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Konary z folwarkiem Piaski w powiecie Krobskim, dla zaległych od listo-zastawy procentów maią być od S. Jana r. b. na 3 po sobie następuiące lata, aż do tegoż czasu r. 1829. naywięcéy daiącemu w dzierzawę wypuszczone. Termin do podawania ceny dzierzawnéy wyzneza się na

dzień 26. Czerwca,

o godzinie 4téy po południu w domu Ziemstwa kredytowego, na który zdolni i ochotę dzierzawienia maiący z tém nadmienieniem wzywaią się, iż tylko taki do licytacyi przypuszczonym będzie, który ma zabezpieczenie licytum 1000 talarów w gotowiźnie złoży, i natychmiast udowodni, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić iest w stanie.

Poznań dnia 10. Czerwca 1826.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Dobrzyca i Strzyżewo z przyległościami w powiecie Krotoszyńskim dla zaległych od listo-zastawy procentów maią być na 3 po sobie następuiące lata, i wprawdzie od S. Jana r. 1826. aż do tegoż czasu 1829. w dzierzawę wypuszczone. — W celu tym wyznacza się termin na

dzień 27. Czerwca r. b.

po południu o godzinie 4téy w lokalu Dyrekcyi Ziemstwa, na który zdolni i ochotę dzierzawienia maiący, z tém nadmienieniem wzywaią się, iż tylko taki do licytacyi przypuszczonym będzie, który na zabezpieczenie licytum 1000 tal. w gotowiźnie złoży i udowodni, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić iest w stanie.

Poznań dnia 10. Czerwca 1826.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

UWIADOMIENIE.

Kapituła Metropolitalna Poznańska ma honor wezwać JWW. WW. Debentów tak swoich, iako i Duchowieństwa Kościoła Metropolitalnego, aby stósownie do Prawa Kraiowego Części I. Tyt. XI. §. 769. i 770. przypadaiące na następuiący Swięty Jan prowizye, niemniéy wypowiedziane kapitały, w dniu 23. m. b. a naypóźniéy przed dniem 28. tegoż miesiąca (w którym rachunki zamknięte być muszą) do domu Nro. 16. na Tumie w Poznaniu, albo przez pocztę na swóy własny koszt odsyłać, albo przez umocowanych do tego, na ręce i za kwitem niżéy podpisanych oddawać raczyli.

Poznań dnia 1. Czerwca 1826.

X. Przyłuski. X. Kinosowicz.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 12. Czerwca.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	5	—	—	1	7	6
Żyto . . .	—	25	—	—	—	26	4
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	17	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	—
Taterka . .	—	21	4	—	—	22	6
Groch . . .	—	27	6	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	12	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	22	6	—	—	25	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	5	—	—	—	5	2	6
Masła garniec	1	—	—	—	1	1	4